

Antoni Kocjan, człowiek, który wygrał wojnę, konspirator z głową w chmurach, bohater nie tylko Olkusza, ale całej Polski. Inżynier, konstruktor szybowców, uczestnik akcji rozpracowywania rakiet V-1 i V-2.

Urodził się we wsi Skalskie, tuż koło Olkusza, 12 sierpnia 1902 roku. W wieku 14 lat kończy szkołę powszechną i rozpoczyna naukę w Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu. Następnie wstępuje do harcerstwa, bierze udział w wojnie polsko – bolszewickiej, a w 1923 roku zdaje maturę i rozpoczyna studia, zgodne z jego zainteresowaniami, na wydziale elektrycznym i lotniczym Politechniki Warszawskiej. Jednocześnie uczęszcza do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Nie pochodzi z zamożnej rodziny, dlatego też podczas studiów musi myśleć o swoim utrzymaniu. Udziela korepetycji a nocami pracuje w Urzędzie Pocztowym, gdzie poznaje Elżbietę Zanussi, która 30 listopada 1929 roku zostaje jego żoną. W latach 20. współpracuje z Sekcją lotniczą Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej i zdobywa licencję pilota. Od 1932 roku rozpoczyna pracę w Warsztacie Szybowcowym, by przez kilka lat realizować swoją pasję konstruowania szybowców, które zyskują ogromną popularność w kraju i za granicą, szczególnie kolejne wersje szybowca „Orlik”. Wybuch II wojny zmusza Antoniego Kocjana do zaprzestania swojej pracy i przejścia do konspiracji. Działa w Związku Walki Zbrojnej, w AK oraz organizacji wywiadowczej „Muskietierowie”. Kilka miesięcy roku 1940 spędza w obozie koncentracyjnym Auschwitz, a po jego opuszczeniu kontynuuje działalność konspiracyjną, gdzie m. in. zajmuje się rozpracowywaniem wywiadowczym niemieckiego lotnictwa i lokalizowaniem lotniczych zakładów przemysłowych. W 1943 roku bierze udział w rozpracowywaniu niemieckiej „cudownej broni” (wunderwaffe). Rok 1944 nie jest dla Kocjana szczęśliwy, podczas rozpracowywania rakiety V-2 zostaje aresztowany, torturowany i osadzony na Pawiaku. 13 sierpnia 1944 roku rozstrzelany w ruinach getta warszawskiego.

Antoni Kocjan, człowiek skryty i małomówny, ale jednocześnie pracowity i niezłomny bohater. Miłośnik przyrody i samolotów, pośmiertnie odznaczony orderem wojennym Virtuti Militari V klasy.

**NIEZWYKŁY CZŁOWIEK – NASZ PATRON**